



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nieodest. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz setkowy jednostopniowy lub jego miesiąc Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiamej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Czytaj! i ucz się Narodzie, a zwyciężysz!

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 16 lipca:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Hindenburga:

Nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Grupa wojsk generała marszałka polnego, ks Leopolda Bawarskiego.

Ataki rosyjskie przeciwko zdobytej przez nas linii w okolicy Skrobowa nie miały skutku. Wzięliśmy do niewoli 6 oficerów i 114 żołnierzy.

Grupa wojsk generała von Linsingena.

Na południowy-zachód od Łucka, wojska niemieckie prowadzą kontratak przeciwko nacierającym oddziałom rosyjskim.

Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zachodni plac boju.

Po obydwóch stronach Sommy odbywa się ożywiona działalność artyleryjska. W ciągu popołudnia zalałymi się również bezskutecznie silne ataki angielskie przed naszymi liniami w odcinku Ovillers—Bozentin—le-Petit, jak zrana na wschód od Bezentin. Na południe od Sommy wywiązała się ożywiona walka pod i na południe od Biaches; część wsi, jest znów w naszym posiadaniu. Wzięliśmy przeszło stu jeńców. Ataki francuskie pod Barleaux; jak również z okolicy Estrées i na zachód od tej miejscowości — te ostatnie w ogniu oskrzydlałym — zostały odparte z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami.

Na wschód od Mozy wyprowadzili Francuzi duże siły przeciwko wzniesieniu Terre Froide i przeciwko Fleury; nie osiągnęli oni żadnego skutku. W natarciu powtórzonem wieczorem, dotarli oni na południowy zachód od fortu Thiaumont do małych części naszych wysuniętych linii, o które toczy się dalej walka. Na reszcie frontu odparliśmy natarcia nieprzyjacielskich patrolów na północ od Oulches—Craonelle oraz atak większych oddziałów. Na północ od Chilly patrol niemiecki przyprowadził 24 jeńców francuskich i karabin maszynowy.

Na zachód od Mozy piechota zestrzeliła nieprzyjacielski statek powietrzny, który spadł w obrębie naszych linii. Uszkodzony przez nasz ogień działowy dwupłatowiec wpadł w nasze ręce.

Balkański plac boju.

Nic nowego.

Naczelne dowództwo armii.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 15 lipca:

Rosyjski plac boju.

Na południowym - zachodzie od Mołdawy rozproszone zostały oddziały rosyjskie, które podesunęły się ku stanowiskom naszym.

Przy Jablonicy na południowym-wschodzie od Żabia w pomysłnych wycieczkach wzięliśmy 200 jeńców.

W okolicy Delatyna walka wzmagą się. Przednie szeregi nieprzyjacielskie, które wdarły się do miasta, wyparte zostały do jego południowych krańców.

Podjęty przez Rosjan atak na południowym-zachodzie od Delatyna załamał się w naszym ogniu.

Poza tem na północnym-wschodzie nic nowego.

Włoski plac boju.

Dzień wczorajszy na froncie pomiędzy Brentą a Ecz upłynął o wiele spokojniej. Działalność bojowa ograniczyła się wogóle do ognia artyleryjki. Odsobnionie natarcia nieprzyjaciela na pozycje nasze na północy od Posina i znaczącej atak na wązów Borvoia zostały odparte.

Albański plac boju.

Sytuacja na ogół nie uległa zmianie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą dnia 13 lipca.

Front zachodni.

Nad Dźwiną powyżej i poniżej Frydrychsztatu nasze oddziały wywiadowcze podjęły kilka skutecznych wypraw.

Nad Stochodem trwa ogień artyleryjski. Kilka flotyl samolotów nieprzyjacielskich rzuciło bomby poza liniami naszego frontu, strzelając równocześnie z kartaczołnic.

W Galicji.

W okolicy na zachód od dolnej Strypy trwają na kilku punktach ożywione walki. Nieprzyjaciel przedsięwzięcia energiczne kontrataki. Wzięliśmy do niewoli przeszło 2,000 żołnierzy nieprzyjacielskich, zdobyliśmy działa i kartaczołnice.

O losy Królestwa.

Pismo „Berl. Polit. Nachr.“ pisze widocznie inspirowane oficjalnie: Do trudnych zagadnień, jakie rozwiązać należy przed zawarciem pokoju, należy bezwątpienia przyszłe ukształtowanie Polski. Ze odnośnie ziemie nie mogą powrócić pod panowanie rosyjskie, jest rzeczą niezaprzeczoną pewną, według oświadczeń kanclerza w parlamencie. Lecz przesyły ich porządek państwowy jest wobec wchodzących w grę ważnych interesów Niemiec i Austro-Węgier zadaniem nadzwyczaj trudnym. Rozwiązaniem jego zajęte są oba

rządy we wspólnej pracy sprzymierzeńców. Lecz pertraktacje toczą się jeszcze.

Jest rzeczą jasną, że zadowolające ich ukończenie nie postąpiłoby naprzód, gdyby sprawę polską uczyniono przedmiotem pertraktacji w najszerszej opinii, gdyż nieunikniona przy tem różnica zapatrywań przeszkadzałaby jedynie w rozwiązaniu problemu. Nie omylił się zapewne, przypuszczając, że między powody, które spowodowały chwilowe złagodzenie cenzury odnośnie do omawiania celów wojennych, nie zaś zupełne jej zniesienie, zaliczyć należy także fakt, że pertraktacje co do ostatecznego porządku państwowego Polski nie są dotąd ukończone.

Echa włączenia ziemi chełmskiej.

Zniesienie wyodrębnionej gubernii chełmskiej nie uszło baczności prasy rosyjskiej.

„Riecz“ w nr. 147 z dn. 13 czerwca uznała za potrzebne podać do wiadomości swych czytelników ten fakt aż dwukrotnie. Pismo to umieszcza dwa telegramy o przyłączeniu pow. chełmskiego, tomaszowskiego i hrubieszowskiego do generalnego gubernatorstwa lubelskiego: jeden od korespondenta swego w Sztokholmie, drugi z agencji telegr. petersburskiej. Ostatni zawiera komentarz, że rząd austriacki uczynił to wobec grożącej ofensywy rosyjskiej.

Rosja—Szwecja—Rumunja.

STOKHOLM. Rosyjski organ oficjalny „Ruskoje Słowo“ pisze: Szwecja i Rumunja odgrywały dotychczas rolę ciężarów, których się potrzebuje, aby utrzymać balansowanie między mocarstwami.

W chwili jednak obecnej, kiedy przychodzi stworzyć nową zasadę równowagi politycznej, należy się zapytać, czy egzystencja tych dwóch państw (Szwecji i Rumunii) jest wogóle potrzebna. Dotychczas bowiem stanowiły one wyłączenie przeszłego w rozwoju narodów.

Odprawa.

Z powodu ogłoszenia przez Koło polskie komunikatu o wyłączenie z Koła posła M. Lempickiego, niedawno załamkiwą za propagandę niefpodległościową „Dziennik Piotrogrodzki“ w artykule z d. 20 kwietnia pisze:

Do wieńca zasług Koła przybywa nowy listek laurowy. Nie znamy motywów, na skutek których w d. 25 września ub. r. Koło polskie jednomyślnie uznało, iż poseł ziemi piotrkowskiej nie jest jego członkiem. — Sama nawet uchwała, która niewątpliwie więcej obchodzi opinię polską, niż czytelników prasy rosyjskiej, pozostawała w ciągu 7 miesięcy nieznaną nikomu. Dziś, po upływie tak długiego okresu, niesposób snuć domysłów, co spowodować mogło podobną uchwałę. Należy spodziewać się, że Koło polskie, ujawniwszy sam fakt, nieomieszcza po-

dać motywów, które w przeciwnym razie mogłyby ulegać podejrzeniu. To jest jedna strona. Pozostaje druga. Koło polskie, które uważało za możliwe w ciągu z górą półroczną taki fakt usunięcia się gremium posła Lempickiego przed opinią polską, zdecydowało ujawnić go przed publicznością rosyjską „wobec coraz częstszych w ostatnim czasie wystąpień posła Lempickiego”. Domyslać się należy, że wystąpienia te są odnienne od wystąpień 3 panów, stanowiących początek reprezentacji Królestwa Kongresowego w Dumie państwowej, zgrupowane w Kole polskiem.

Portugalja na froncie zachodnim.

BERN. „Neue Züricher Zig“ dowiaduje się, że pierwsze oddziały wojska portugalskiego przybyły na okrętach do Marsylii. Mają się one udać na front zachodni. Według paryskiego „Tempsa“, pierwsza dywizja portugalska, licząca około 22.000 żołnierzy.

Zawieszenie konstytucji.

MADRYT. Z powodu strejku kolejowego, król Alfons XII zniósł w całej Hiszpanji gwarancje konstytucyjne.

Rumunja a Rosja.

BERLIN. Jak donosi korespondent „Lokal Anzeigera“ ze Stokholmu, rosyjski minister spraw zagranicznych, Sazonow, odbył—według wiadomości, nadchodzących z Piotrogradu—dwugodzinną konferencję z posłem rumuńskim, poczem wyjechał zaraz do kwatery głównej i, po odbytej tam naradzie wezwał telegraficznie posła rumuńskiego do kwatery głównej. Prasa piotrogrodzka nie podaje, co było przedmiotem tych narad.

Zjazd ministrów w kwaterze głównej.

BERLIN. Biuro tel. Reutersa rozgłasza następującą wiadomość z Petersburga, podaną przez londyńską „Morning Post“: W tutejszych (petersburskich) kołach budzi wielkie zainteresowanie wyjazd wszystkich ministrów do głównej wojennej kwatery cesarskiej.

Zbrojenia holenderskie.

HAGA. Podczas rozpraw nad projektem ustawy o pospolitem ruszeniu, oświadczył minister wojny, że Holandia musi armję swą wciąż mieć w pogotowiu, ażeby mógł odeprzeć wszelką próbę naruszenia nietykalności holenderskiej.

Z 14 lipca.

GENEWA. Z Paryża donoszą: Po przegładzie wojskowym podczas święta narodowego d. 14 b. m. prezydent Poincaré wygłosił przemowę, w której zaznaczył, że hegemonia Niemiec zagroziła narodowej niezależności Niemiec, a stała się niebezpieczną dla sprzymierzeńców Francji. Niedopuszczenie do powtórzenia się podobnej okoliczności, oto cel wojny powszechnej.

Pożar pałacu królewskiego.

KARLSRUHE. Pisma szwajcarskie otrzymały z Aten wiadomości, że wielki pożar w Tatol pod Atenami wyniki wskutek podpalenia przez zwolenników partji Venizelosa.

Królowa uciekała, trzymając w objęciach małą księżniczkę Katarzynę. Król pozostał w zamku aż do chwili ostatniej. Gdy następnie spieszył się po moście, spadł z niego i skaleczył się poważnie. Podnieśli go żołnierze, poczem przewieziono go w samochodzie do Aten. Wśród ludności panuje wielkie wzburzenie.

Dotychczas znaleziono już 20 osób spalonych. Między ofiarami znajduje

się pułkownik inżynierji wojskowej i dyrektor służby bezpieczeństwa przy królu. 50 osób poparzonych. Pożar trwa w dalszym ciągu.

O warunki pokoju.

BERLIN. Z Hagi donoszą do „Berliner Tageblattu“:

W angielskiej izbie gmin poseł liberalny Mason zwrócił się do rządu z zapytaniem, czy rząd zamierza co uczynić dla stwierdzenia, o ile obecne stanowisko kanclerza Rzeczypospolitej do warunków pokoju, odpowiada poglądom rządu niemieckiego. Wicesekretarz stanu, lord Robert Cecil, odpowiedział co następuje:

„Nie posiadamy żadnych środków dla stwierdzenia poglądów rządu niemieckiego, poza deklaracjami publicznymi. Rzeczą tego rządu jest dać poznać swe poglądy, bez pomocy z naszej strony, a jeżeli rząd ten zechce, może to uczynić“.

Następnie poseł Mason spytał, czy możnaby deklarację taką otrzymać za pośrednictwem państwa neutralnego. Lord Cecil odpowiedział: Nie!

Amerykańskie warunki pokoju.

Demokratyczny senator z Nevady Francis G. Newland wniósł w senacie waszyngtońskim rezolucję, w której stawia żądania, by mocarstwa europejskie przystąpiły do omawiania warunków pokoju. Zaznacza w niej, że podany przez mocarstwa centralne cel wojny—ukaranie Serbji za jej intrygi przeciwko Austrii—został już osiągnięty, a wypowiedziane przez najwyższych urzędników Niemiec i Wielkiej Brytanji poglądy, są w barzo wielu już punktach zgodne ze sobą.

W dalszym ciągu domaga się senator Newland przywrócenia niepodległości Belgji, jako państwa buforowego między Niemcami a Anglią oraz Polski, jako niezawisłego buforowego państwa między Rosją a Niemcami, zwrotu zabranych Niemcom kolonii, względnie kompensaty za nie, odpowiedniemi rozszerzeniem wpływów niemieckich w Europie i Małej Azji, wreszcie dostępu dla Rosji do Zatoki Perskiej i do Dardanellów.

Francuzi o Anglikach.

„Humanite“ omawiając położenie pisze, że cele ofensywy angielsko-francuskiej mogą być osiągnięte tylko stopniowo. Koalicja może pokonać bardzo silnego wroga tylko największą wytrwałością.

Tym razem—pisze dalej „Humanite“ musimy iść aż do końca. Teraz wchodzi w grę także honor Anglii.

Nasi sprzymierzeńcy przez dwa lata dawali nam dowody swej silnej woli i zadziwiających usiłowań w kierunku utworzenia organizacji, teraz nadeszła chwila skorzystania z tego.

Ponieważ uznano chwilę obecną za dogodną do wspólnego wysiłku i ponieważ John Bull zaczął kasać więc tygodnie będą się nam wydawały krótkie, jeżeli tylko wysiłki nie osłabną, a sruba będzie się zaciękała.

Z Warszawy.

Kościół na Placu Saskim.

W piśmie berlińskim „Der Tag“ o poświęceniu kościoła na Placu Saskim w Warszawie podano następujące szczegóły:

„Poświęcony przez katolickiego biskupa połowego d-ra Henryka Joeppena wspaniały gmach dotychczasowej świątyni rosyjskiej otrzymał poświęcenie pod wezwaniem świę-

tego Henryka; nadano mu tę nazwę obecnie ku czci świętego cesarza Henryka II, oraz na pamiątkę księcia śląskiego i polskiego Henryka II, który zginął waleczną śmiercią w r. 1241 w bitwie z Mongołami podczas ich napadu na Polskę.

Nadmienić wypada w uzupełnieniu powyższej notatki „Tagu“, że dotychczasowa świątynia rosyjska na Placu Saskim wzniesiona była pod wezwaniem księcia Aleksandra Newskiego, który w roku 1240 zwalczył katolickie wojska szwedzkie (wtedy Szwedzi byli katolikami) pod Iżorą w pobliżu Newy, za co Rosjanie poświęcili go w poczet świętych prawosławnych.

Radni miejscy

wybrani dotychczas w Warszawie.

II.

Ks. kan. Kaz. Bączkiewicz, prof. inż. Henr. Krukowski z Politechniki, arch. Fr. Lilpop i inż. Aut. Ponikowski od Techników.

Z KOMISJI 6:

z listy narodowo robotniczej—Michał Lustański—czeladnik piwowarski, Stan. Tymiński—szewc, Stan. Nowodworski—advokat b. poseł do Dumy, b. redaktor Kurjera Warszawskiego, Jan Karol Szczeblewski, literat i publicysta, Edw. Bernatowicz—cycyler, Ludwik Sliwiński—ślusarz, Józef Szyca—rymarz;

z listy socjalistów polskich—Gustaw Daniłowski—literat, Tomasz Arciszewski, prezes zawodowego związku metalowców;

z listy socjał demokratycznej—Jan Kronenberg—garbarz;

z listy bloku socjalistycznego—Józef Ciszewski—inżynier;

z listy ludowej żydowskiej—Benjamin Efron—inżynier, Noach Prylucki—redaktor, Stan. Hirszhorn—redaktor, Adam Eisenberg—artysta rzeźbiarz.

REZULTAT OGÓLNY.

Ogólny skład pierwszej rady miejskiej stol. m. Warszawy składać się będzie, jak wiadomo z 90 członków.

Z kurji I (właścicieli nieruchomości) weszło: od narod. komitetu wyborczego 7, od demokratycznego 5, od zrzeszenia żydowskiego 3

Z kurji II (przedstawiciele przemysłu i handlu): od kom. narodowego 6, od kom. demokratycznego 5, od zrzeszenia żydowskiego 4 (1 mandat po p. Drzewieckim, burmistrzu miasta, obejmuje zastępcą z ramienia zrzeszenia żydowskiego).

Z kurji III (inteligencji) weszli wybrani: od duchowieństwa rzymskokatolickiego 1, od prawników 3, od uniwersytetu 1, od nauczycielstwa 2, od lekarzy i aptekarzy 2, od politechniki 1, od techników 2, od zawodowców t. zw. „wyzwolonych“ 2.

Z kurji IV (drobnego przemysłu i handlu) weszli: od kom. narodowego 7, od komitetu demokratycznego 3, od zrzeszenia wyborczego żydowskiego 5.

Z kurji V (lokatorów) weszli: do komitetu narodowego 6, od komitetu demokratycznego 6, od zrzeszenia żydowskiego 3.

Z kurji VI (ogólnej) weszli: od narodowego komitetu robotniczego 7, od żydowskiego „komitetu ludowców“ 4, od komitetu robotniczego socjalistów polskich 2, od bloku socjalistycznego („Bund“ i b. lewica P. P. S.) 1 i z listy socjalnych demokratów 1.

Żydzi będą mieli zatem 15 mandatów, oddanych im przez komitety

wyborcze przy konsolidacji, 4 zdobyte przez ludowców żydowskich i 1 z ramienia „Bundu”. Ogółem zatem ludność żydowska ma 20 swoich reprezentantów na 90 radnych.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Podług ustaw wszystkich. Towarzystw wybory na reprezentantów rozpoczynają się od grupy pierwszej, a nie ostatniej. Częstochowskie Towarzystwo Kredytowe miejskie naznaczyło wybory na reprezentantów, rozpoczynając je od grupy ostatniej.

Czy przeprowadzone wbrew ustawie wybory będą ważne?

Z szacunkiem

Dr. Zawada.

Częstochowa, 16 lipca 1916 r.

KRONIKA

Z Jasnej Góry.

W niedzielę wobec wypełnionej wiernymi Bazyliki O. Aleksander odprawił sumę, poczem O. Paweł wypowiedział podniosłe kazanie. Następnie odprawił O. Walery.

Pierwsza kompanja.

W niedzielę przybyła na Jasną Górę pierwsza w tym roku kompanja złożona z 300 mieszkańców różnych wsi podmiejskich. Jest to pierwsza od czasu wybuchu wojny tak liczna pielgrzymka. Spodziewane są też inne pielgrzymki z najbliższej okolicy w celu uproszenia Boga o pomyślenie zbioru.

Kursa dla nauczycieli.

Wczoraj w poniedziałek o godz. 8 r. w szkole p. Dutkiewiczówny przy ul. Panny Marii 85, rozpoczęły się wykłady na kursach dla nauczycieli ludowych pod kierunkiem docentów, obranych przez tutejsze Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego.

Na kursa te przybyło wielu nauczycieli z bliższej i dalszej okolicy.

Misjonarze w okolicy Częstochowy.

W wielu parafjach okupacji austriackiej odbywają się obecnie misje, które odprawiają OO. Franciszkanie i Jezuiti. W tych dniach zakończyły się misje w parafji Żytno pod Częstochową, gdzie w nabożeństwach brali udział nie tylko parafjanie, ale i tłumy ludu z dalszej okolicy.

Również niedawno zakończyły się we Włoszczowej 8 dniowe misje prowadzone przez OO. Franciszkanów. Zarówno w Żytnie, jak i we Włoszczowej dla upamiętnienia misji wniesiono krzyże.

Z zebrania Reprezentantów.

Niedzielne zebranie Reprezentantów T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego zagał prezes zarządu p. A. Zboiński i wyjaśniając cele, dla których zwolane było zebranie nadzwyczajne, zaproponował na przewodniczącego obrad p. St. Jełowickiego, który ze swej strony zaprosił na asessorów mec. M. Kokowskiego i p. St. Gorzelaka, pióro trzymał p. Charłampowicz.

Po ukonstytuowaniu się prezydium mec. Kokowski odczytał protokół z ostatniego zwyczajnego zebrania Reprezentantów, wreszcie przystąpiono do rozpatrzenia 3-go punktu porządku dziennego, którym było podwyższenie budżetu o sumę rb. 2200. Bardzo długi szereg mówców rozpoczął dr. A. Zawada i zapatrząc się pesymistycznie na stan interesów T-wa, proponował wybranie Komisji, któraby zbadała stan finansów T-wa. Wreszcie nawoływał Reprezentantów do nie-

uchwalania ani grosza ponad budżet. Wywody dr. Zawady odparł p. Dreszer, występując nie jako członek zarządu, lecz jako Reprezentant i zaznaczając, że interesy T-wa stoją zupełnie dobrze, motywował to cyframi budżetów lat ubiegłych.

W dalszym ciągu pro i contra uchwaleniu rb. 2200 przemawiali pp. Kołakowski, St. Jastrzębski, J. Ozgowski, K. Januszajtis, Lochowski, Sałwacki, St. Gorzelak. W biegu dyskusji wyłaniały się przeróżne projekty, jak zredukowanie pensji urzędnikom, która jest już obecnie minimalną.

Tutaj zaznaczyć należy obywatelskie wystąpienie p. Szmerdta przeciw zmniejszeniu pensji urzędniczej, jako postanowieniu nieuczciwemu względem swoich. Mec. M. Kokowski odczytał szereg cyfr, które aż nadto wyjaśniły zebnanym, że dalsze redukcowanie pensji urzędnikom doprowadziłoby redukcję do zera.

Nakoniec przewodniczący poddał pod głosowanie trzy wnioski, z których najwięcej bo 17 głosów otrzymał wniosek, uprawniający Zarząd i Radę do przekroczenia budżetu w razie potrzeby o 10 proc. a więc o rb. 2,650, co wobec żądania tylko rb. 2,200 jest najlepszym wyrażeniem wotum zaufania do władz Towarzystwa.

Zmianę tytułu „koszty sądowe” na „wynagrodzenie radcy prawnego” po wyjaśnieniach prezesa A. Zboińskiego i p. J. Dreszera, uchwalono.

Na miejsce ustępujących z Zarządu p. J. Dreszera i z Rady pp. W. Jabłońskiego i dr. K. Zawady na wniosek prez. A. Zboińskiego nie powołano nikogo.

P. St. Jełowicki dowcipnem przemówieniem zamknął obrady, nawołując do zgodnej pracy dla dobra Towarzystwa.

Nowe przepisy wekslowe.

Według przepisów obowiązujących na obszarze okupacji niemieckiej, pomimo zniesienia moratorium, utrzymano w mocy ulgi protestowe i regresowe.

Ulgi te mają na względzie anormalne warunki kraju. W myśl przepisów, ogłoszonych przez władze okupacyjne, posiadacze weksli płatnych od dnia 31 lipca r. 1914 w miejscowościach general-gubernatorstwa warszawskiego, nie mają obowiązku protestowania tych weksli w razie nieotrzymania zapłaty, zachowując przytem prawo regresu przeciwko indosantom, w razie zaś protestu, za skarżenie obligowanych w terminach prekluzyjnych nie jest konieczne.

Procent 7 i pół proc. nadal przyzyczny jest do tych zobowiązań.

Dziś ostatni dzień.

Osoby pragnące poddać się egzaminowi dojrzałości przed Komisją Egzaminacyjną, wyłonioną z ramienia Delegacji Egzaminacyjnej, proszone są o zgłoszenie się do Redakcji „Gońca” w celu podpisania zbiorowego podania.

Prócz tego, każdy z kandydatów oddzielnie winien skierować podanie do Delegacji Egzaminacyjnej w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 39), dołączając do podania dwie naklejone fotografie, kopję posiadanych świadectw szkolnych, krótki opis biegu życia i krótką metrykę urodzenia.

Prócz tego kandydat, niezależnie od powyższego, winien wystąpić do Warszawy, do Banku Towarzystw Spółdzielczych na rachunek Delegacji Egzaminacyjnej marek 80 na koszt, związane z przyjazdem Komisji Egzaminacyjnej.

Mając na uwadze doniosłość zaświadczenia świadectwa dojrzałości przez Delegację Egzaminacyjną, Redakcja usilnie wzywa kandydatów o

spieszne składanie podań na zbiorowym podaniu, gdyż dziś we wtorek 18 b. m. po poł. próba powyższa zostanie wysłana do Warszawy wraz ze szczegółowym wykazem osób zapisanych.

Szkló wodne i proszki do prania.

Na ostatniem zebraniu ziemianek p. Bzowska z Lelusina wygłosiła pogadankę o praktycznym zastosowaniu do prania—szkló wodnego sodowego zamiast drogiego dziś u nas mydła.

Ponieważ niewiele osób wierzy w możliwość zastąpienia mydła szklém wodnem przeto nie od rzeczy byłoby nadmienić słów parę o zastosowaniu tego artykułu w przemyśle mydlanym.

Przez długi czas, bo do końca ostatniego lat dziesiątka zastosowanie szkló wodnego było w mydlarstwie nieznanne.

Mydło ze szklém wodnem sodowem produkować zaczęli wędrowni tatarzy, sprzedając je po cenach mikroskopijnie małych, bowiem do 5 kop. za funt. Prawdopodobnie już w czasie obecnej wojny lub przed samym jej wybuchem, sekret ten posiedli żydzi. Warunki chwili, mianowicie wysoka cena tłuszczów oraz innych składników niezbędnych w mydlarstwie sprzyjały wzrostowi produkcji mydła ze szklém wodnem. Początkowo mydło to pod różnemi nazwami, o różnej formie, barwie i zapachu spotykało się w handlu po cenach dorównyujących cenom mydeł oryginalnych tak zw. gorących. Małą jednakże wartość mydła tego spostrzeżono niebawem i po obniżeniu ceny mydło to kupowano za tak zwane mydło zimne, nie wiedząc jednakże o jego składzie chemicznym. W ostatnich czasach przeprowadzona kilkakrotnie analiza wykazała w niem właściwą i główną zawartość szkló wodnego.

Wydło to nie psuje jednakże bielizny, jak również użyte do rąk a nawet twarzy nie wywołuje szkodliwych dla skóry objawów. Charakteryzuje się jednakże zbytnią miękkością i nader szybko rozpuszcza się w wodzie.

Przy zarysowaniu daje rysę włóskowatą, (nie gładką jak mydła tłuste) rozrtarte zaś w palcach znika całkowicie, pozostawiając tylko ślady wilgoci.

Dwa, a nawet dwa i pół funta mydła tego zastąpić może zaledwie jeden funt oryginalnego mydła gorącego.

Występując przed kilku dniami w „Gońcu” z notatką kronikarską p. t. „90 do 110 proc. na mydło”, miałem na myśli to właśnie mydło sodowo szklane, znane w handlu pod mianem mydła zimnego, którego cena hurtowa wynosi od 68.75 kop. do 75 kop. za funt.

W sprzedaży natomiast detalicznej spotyka się ceny od rb. 1.20 do rb. 1.60 za funt, a więc o 140 proc. drożej.

Ze względu więc na wyżysk sprzedających zaleca się pranie szklém wodnem sodowem tak dla niższej znacznie jego ceny, jak i z uwagi na jednaki z omawianem mydłem skutek.

Al. Wit.

Z powodu braku mydła i wygórowanych cen na nie zaczyna wchodzić w użycie szkló wodne, 2 funt. którego przy umiętnym zastosowaniu ponieważ może zastąpić 1 funt mydła. Pragną zaznajomić szerszy ogół ze sposobami użycia szkló wod-

nego podajemy następujące wskazówki, zaczerpnięte u osób fachowych

Sz k ł o w o d n e może być używane zamiast mydła do mycia rąk i twarzy. Sposób użycia następujący: twarz i ręce należy zwilżyć dokładnie wodą a następnie brać po parę kropli szkła wodnego i rozcierać na zwilżonych uprzednio miejscach dotąd, dopóki skóra nie będzie śliska, poczem dokładnie kilkakrotnie obmyć się czystą wodą.

Przy praniu bielizny do gorącej wody dodać taką ilość szkła wodnego, aby woda była śliska. Ilość domieszki szkła wodnego zależy od zawartości wody, w każdym razie przewidyuje się norma od jednej czwartej do 1 ej szklanki szkła wodnego na wiadro gorącej wody. W otrzymanym w ten sposób płynie pierze się i gotuje bieliznę poczem należy wypraną bieliznę kilkakrotnie i dokładnie wypłukać w czystej wodzie, zmieniając wodę po każdym płukaniu.

Sz k ł a w o d n e g o w sprzeczności z detaliczną można dostać po 16 kop. funt.

Proszek do szorowania. Do mycia podłóg, drzwi, okien, stołów, kociołów, garnków itp.

można używać proszku, który do tych celów w zupełności zastępuje mydło. Cena proszku bardzo niska, 5 kop. funt, przeto przy dzisiejszej drożyznie i braku mydła, proszek ten z powodzeniem można zastosować do powyższych celów.

Sposób użycia tego proszku bardzo łatwy, np. choć wyszorować drzwi lub podłogę należy wziąć mokrą ścierkę, nabrać na nią trochę proszku i nacierać regularnie brudne miejsca, spłukać przetrarty przedmiot czystą wodą i wytrzeć do sucha.

Do prania bielizny proszek ten nie nadaje się, gdyż zawiera nieznaczny procent mydła, natomiast posiada znaczny procent substancji gryzących.

Ofiary.

D-r. K. Zawada na Opiekę Szkolną rb. 4 kop 50 kwit 257.

Pokój umeblowany, dwuokienny z osobnym wejściem od korytarza przy ulicy Szkolnej do odnajęcia. Tamże obiady prywatne. Wiadomość w kantorze „Gońca”. 0147—

Lekcji korepetycji pojedynczo i w kompletach w zakresie niższych klas udziela rutynowana nauczycielka tanio. Wiadomość w kantorze „Gońca” sub. „G” 0148—

Z cyklu tryoletów. Oczekiwanie.

W znanej cukierni chwytamy wieści Czy „nasi” prędko powrócą już... Nadzieję każdy wśród nas się pieści. Kiedy największe chwytam wieści W oczekiwaniu tęskniej boleści — Gotujem dla nich bukiety z róż... W znanej cukierni chwytam wieści Czy „nasi” prędko powrócą już.

Potrzebny jest na Wałecznicy liniarz, obeznany z zakładaniem i skrócaniem lin konopnych transmisyjnych grubości 60 m./m. Zgłaszać się do Biura Huty Hantke w Rakowie w godzinach przedpołudniowych. 0156—

Kupię gobeliny, dywany, kilimki, chodniki, obrazy, brzozy, szafę, bielizniarkę, pralnię Johna. Oferty w Gońcu sub Johna. 515—

Potrzebny od zaraz lokal składający się z 5—6 pokoi w okolicy ulicy Panny Marji. Wiadomość w Administracji „Gońca”. 0154—

Ser śmietankowy poleca Antoni Jankowski ul. Panny Marji № 21. 506—

Zgubiono kwit lombardu kasy Pożyczkowo Oszczędnościowej № 23348. 507—

4 pokoje z wszelkimi wygodami w ulicy Panny Marji do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracji Gońca.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Wielki bezkonkurencyjny program

Od Piątku dnia 14-go Lipca 1916 roku i dni następnych.

Liga duchów

— Wspaniały dramat z życia detektywa w 4-oh częściach —

WIDOKI SZWECJI (z natury)

Starość nie chroni od głupstw

(Nadzwyczaj wesoła farsa)

Nowości

Na scenie

Nowości

A to mu się udało

Farsa w 1-ym akcie J. Niedopytalskiego.

Teatr „ODEON”

Program od piątku 14-go do środy 19 Lipca 1916 roku.

WALKA O TESTAMENT

Wybitny dramat kryminalny w 3-oh częściach, z przygód detektywa **Mis-Makk.**

Cz. 1: Dwa testamenty. 2: Tajemna skrytka. 3: Na dnie morza.

Było ich pięćioro (Komedja z serji „Gaumont”.

Instytut ociemniałych (Z natury)

Pomysłowy handlarz (Komiczny)

SKUTKI RADY PRZYJACIELSKIEJ (Komedja)

Uwaga: W niedzielę o godzinie 3-iej po południu. — Specjalne przedstawienia dla młodzieży. —

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH. — CENY MIEJSC ZWYKŁE.

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wyrwanie zębów bez bólu. Płomby i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

LEKARZ DENTYSTA

Stefan BARYLSKI

przeprowadził się

ul. Szkolna № 15.

przyjmuje od 10—12 i od 3—6 pp.

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Marji Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

W ó z półtora roczny do sprzedania Jasno-górska 38 Szczeciński. 511—

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Występy gościnne

Artystów Warszawskich Teatrów

od Dnia 15 go Lipca do 18-go b. m. włącznie

Skutki miłości

Operetka w 1-ym akcie W. Rapackiego.

Walc Nocy

Pieśń więźnia w wykonaniu A. Fortwila.

Wielka część Koncertowa

oraz Balet W wykonaniu znakomitego baletmistrza **Piotra Kiszmana.**

Kierownik artystyczny **T. Pol.**

Szczegóły w programach — Nad program obraz kinematograficzny

Początek przedstawień o godz. 6 ostatniego o godz. 9 i pół w sobotę, niedzielę i dni świąteczne początek o 4-iej.

Redaktor i wydawca **H. D. Wilkoszewski**

Kierownik Literacki **F. J. Galiński.**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.